

stanie, że samodzielnie i samowolnie sobie z nim nie będzie nikt w stanie poradzić, co zostało przetrenowane wraz z zasadniczo medialną pandemią koronawirusa²⁸⁷.

4. Hipoteza wycofania kapitalizmu

Antykapitalistyczne uprzedzenie

Hipoteza wycofania kapitalizmu w ramach Wielkiego Resetu dokonuje się pod szyldem kapitalizmu inkluzywnego. Posiada swoje ide-

²⁸⁷ Ogólnie pogarszający się stan zdrowia psychicznego ujawniany w statystykach samobójstw, depresji czy uzależnień (wg. danych WHO co roku życie odbiera sobie ok. 800 000 ludzi, a w wielu państwach samobójstwo jest główną przyczyną śmierci nastolatków, zaś pandemia COVID 19 oraz zapewne w pewnej części poczucie zagrożenia płynące z wojny na Ukrainie pogorszyły te statystyki – w 2020 i 2021 roku odnotowano w Polsce wzrost zachowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Por. K. Ruszel, R. Dubel, A. Czekaj, N. Namroży, J. Dubel, H. Pieciewicz-Szczęsna, *Wpływ pandemii Covid-19 na zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013–2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, Journal of Education, Health and Sport. 2022;12(7):357–365. eISSN 2391–8306) odbija się także na ogólnej rezygnacji z obserwacji i analizy doniesień medialnych na temat dokonujących się wydarzeń. Wskutek tego słabnąć musi krytycyzm wobec nich, co sprawia, że stają się coraz bardziej nierzetelne i nielogiczne, efektywnie sprzyjając kryzysogennym zmianom. Radykalnie porzucona misja społeczna mediów w trakcie pandemicznej psychozy przyczynia się do generowania następnych psychoz – od skrajnych euforii, np. z powodu ukraińskich sukcesów wojennych, po skrajną rezygnację, np. z dbałości o własny interes. Dowodzi to, że wojny w świecie realnym mają dziś dyscyplinować ludzi w sensie mentalnym. W większym stopniu rozgrywają je agenci wpływu niż żołnierze na bitewnych polach, zmuszani niekiedy pod naciskiem tych pierwszych do nieracjonalnych działań np. poprzez eskalację konfliktu czy rezygnację z walki. Zatem podobnie jak kryzysami, tak również zarządza się dziś wojnami, od ich wywoływania po ich kończenie. Doprawdy trudno uwierzyć, że komik w roli prezydenta, albo dotknięty demencją prezydent największego mocarstwa mogliby zarządzać przebiegiem trzeciej wojny światowej. Odbiorcy pozbawianemu stale, systematycznie i regularnie poważnej wiedzy można jak się okazuje nawet to wmówić, a jeśli nie, to tym zniechęcić skutecznie do interesowania się sprawami wagi państwowej. Ostatecznie stwierdzić należy, że wielkoresetowymi kryzysami zarządza się poprzez strategiczne zarządzanie percepcją (*strategic perception management*). Por. R.E. Freeman, *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; R.L. Daft, A. Benson, B. Henry, *Management*, Cengage Learning EMEA, b.m.w. 2020; czy R. Pettinger, *Contemporary Strategic Management*, Red Globe Press, New York 2004.

ologiczne podłoże i przybiera technologiczną realizację²⁸⁸. Z jednej strony Roland Baader zauważa, że „antykapitalizm jest najtrwalszym i najstarszym rozpowszechnionym uprzedzeniem w historii świata. Jest tak dominującym zjawiskiem wśród intelektualistów, ponieważ zaspokaja zarówno ich arogancję, jak i poczucie niższości”²⁸⁹. Z drugiej zaś strony w IV rewolucji przemysłowej jest prognoza, że następstwem globalizacji, technicyzacji, automatyzacji i objęcia zasięgiem Internetu całego świata będzie stopniowa pauperyzacja dotychczasowej klasy średniej²⁹⁰, będącej trzonem kapitalizmu w najbardziej efektywnej jego wersji kapitalizmu wolnorynkowego. Klasa wyższa okazuje się zaś rzecznikiem najmniej produktywnego kapitalizmu państwowo-korporacyjnego, a zarazem finansowo-globalistycznego. Będący jej rzecznikiem Klaus Schwab wielokrotnie powtarza, że klasa średnia zniknie i „wkrótce doświadczymy zjawiska pogłębiającej się przepaści majątkowej pomiędzy tymi, którzy zależni są od swojej pracy, a tymi, którzy posiadają kapitał”²⁹¹. W myśl jego prognozy, a może również zgodnie z jego rekomendacją automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią robotników i zrewolucjonizują usługi wypierając ludzi²⁹². Ludzie skazywani są na bezrobocie nie tylko ze względu na technologizację, a w tym mechanizację, automatyzację i robotyzację, lecz także w następstwie przyspieszającej ją ideologicznej reorientacji, społecznej reorganizacji i politycznej restrukturyzacji. W obrębie jednego trendu określanego mianem modernizacji zachodzi dodatnie sprzężenie zwrotne pomiędzy wyzwalanymi zdolnościami społecznymi a pojawiającymi się możliwościami technicznymi. Wraz z przewyżnianiem przez chrześcijaństwo starożytnego niewolnictwa w średniowiecznej Europie uwalnia się indywidualna kreatywność i zbiorowa innowacyjność

²⁸⁸ To ideologiczne podłoże to woke i społeczne zobowiązania biznesu, a technologiczne to IV rewolucja przemysłowa i sztuczna inteligencja mająca zapewnić nadwyżkę dóbr pozwalającą ludziom żyć bez konieczności pracy, ale z należącego im zgodnie ze sprawiedliwością społeczną XXI wieku – dochodu bezwarunkowego. Por. M. Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

²⁸⁹ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

²⁹⁰ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberałowie i neomarksści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 13.

²⁹¹ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 29.

²⁹² Por. D. Susskind, *Świat bez pracy...*

w sferze rozwoju sił duchowych i pomnażania dóbr materialnych²⁹³. Stopniowe wyzwianie jednostki z kolektywistycznych więzów imperialnych despoty do statusu osoby jako podmiotu egzystencji owocuje konstytuowaniem autonomii stanowych (np. zakonów), odrębnych księstw (np. republik włoskich), nadań królewskich (np. dla grup osadniczych), wolnych wspólnot miejskich (np. na prawie magdeburskim), związków miejskich (np. Hanza), rzemieślniczych zrzeszeń (cechów), wspólnot wiejskich (np. terenów pastwisk), deklarowania praw ludności (p. Wielka Karta Praw²⁹⁴), czy wręcz wolności stanowych (np. szlacheckich). Średniowieczne początki wolnorynkowego kapitalizmu przechodzą wraz z kształtowaniem się europejskich imperiów w stadium kapitalizmu państwowego, a później państwowo-korporacyjnego, ograniczającego swobody działalności gospodarczej na niższych poziomach przywilejami i monopolami większych podmiotów – kompanii, będących prawzorami korporacji. Jednak uwolniony potencjał społeczny na niższych poziomach przedsiębiorczości, mimo zmagania ze strukturami gospodarczymi wyższych poziomów powiązań biznesowo-rządowych²⁹⁵, zapewnił zachodniej ludzkości od początków XIX wieku nieznany wcześniej wzrost dobrobytu z perspektywą dalszego wzrostu dla całej ludzkości zwłaszcza po 1990 roku.

Paradoksalnie w miarę jak ujawniają się efekty uwalniania kapitalistycznych mechanizmów rynkowej wolności gospodarowania z korzyścią dla wszystkich, pojawiają się antykapitalistyczne wezwania do opamiętania, gospodarczego zrównoważenia, ograniczenia rozwoju, zmniejszania popytu, wyłączania fabryk, ograniczania zużycia energii,

²⁹³ „To prawda, że protestantyzm odegrał rolę kluczową w dziele budowy współczesnego kapitalizmu, lecz kapitalizmu państwowego, nie wolnorynkowego”. J. Woźniski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 136.

²⁹⁴ Przeciwnie do powszechnie przyjmowanych poglądów, właśnie fakt, że Europa posiadała wysoce zdecentralizowaną strukturę władzy, złożoną z licznych niezależnych jednostek politycznych, wyjaśnia nastanie kapitalizmu, wzrostu uczestnictwa w rynku i rozwoju gospodarczym, w świecie zachodnim.” H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłocki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 165.

²⁹⁵ Według Jacquesa Peretti wiedzieliśmy na pewno, że „Trump pragnie rozprawić się z mrocznym bagnem grup interesu i lobbystów działających [...] na rzecz globalnych korporacji, które podobno za zamkniętymi drzwiami terroryzują polityków, żeby robili to, na czym im zależy. W rzeczywistości takie grzęzawisko sprzecznych interesów tworzy się wokół wszystkich rządów, i to od niepamiętnych czasów. Ryzykownie jest obiecywać, że się je osuszy, bo szybko ponownie podejdzie woda.” J. Peretti, *Zakulisowe umowy...*, s. 11.

utrudniania swobody przemieszczania się czy blokowania konkurencji. Można wręcz odnieść wrażenie, że już z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku od czasu Raportu Klubu Rzymskiego²⁹⁶ komuś zaczyna przeszkadzać wzrastający poziom dostatku materialnego i związany z nim stan życiowego zadowolenia ludzi cieszących się owocami pracy rąk i umysłów, zwłaszcza, że na horyzoncie jawią się kolejne możliwości utrzymania i poprawy bytu kolejnych miliardów ludzkiej populacji świata²⁹⁷. Wiele na to wskazuje, że zwykły egoizm ubrany w ekologiczne hasła ochrony planety, ekologiczne frazesy ograniczania zasobów i klimatyczne dogmaty antropogenicznego ocieplania atmosfery stoją za depopulacyjnymi programami oświatowymi, destabilizującymi przedsięwzięciami socjalnymi i destrukcyjnymi projektami ekonomicznymi. Powstaje wręcz wrażenie, że osobistości, środowiska i ośrodki globalizacyjne nie są zainteresowane już wzrostem gospodarczym ludzkości, podnoszeniem poziomu życia każdego człowieka, ale eliminacją nadmiernej – zbędnej według nich, czy dla nich – części ludności i ograniczaniem możliwości korzystania przez nią z zasobów planety. Głównym zaś sposobem osiągnięcia tego celu miałyby być zniesienie kapitalizmu jako najsprawniejszego z dotąd znanych sposobów poprawy warunków bytowych człowieka na Ziemi²⁹⁸.

Dająca się wyczytać z bezpośrednio (manifestacyjnie) czy pośrednio (milcząco) nawiązujących do Wielkiego Resetu deklaracji politycznych, regulacji prawnych, raportów statystycznych czy ekspertyz „naukowych” antykapitalistyczna krucjata skierowana jest przeciw podstawom ludzkiej, zdrowej, naturalnej i wyzwolonej kreatywności,

²⁹⁶ Raport *Mankind at the turning point: the Second Report to the Club of Rome* z 1974 roku. M. Mesarović, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym: Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1977.

²⁹⁷ Stało się to możliwe za sprawą wyzwolenia ludzkiej kreatywności, na co wskazywała i nadal wskazuje austriacka Szkoła Ekonomiczna. Por. F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006. Jednak kiedy światowy kapitalizm zdominowała Chicagowska Szkoła Ekonomiczna, swobody zaczęły być rezerwowane w większości dla potentatów rynkowych i monopolistów, których pozycja wyrosła na kooperacji z państwem, jak narzucił to Konsensus Waszyngtoński z 1989 roku. Por. M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Helion, Warszawa 1993. Obecnie wraz z kolejną fazą zatamania zdaje się powracać Londyńska Szkoła Ekonomiczna z swym interwencjonizmem jak w czasach Wielkiego Kryzysu. Por. J.M. Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.

²⁹⁸ Wpisuje się to w romantyczny, a w praktyce infantylny antykapitalizm. Por. K. Czeżot, M. Pospiszyl, *Romantyczny antykapitalizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.

zapobiegliwości, pracowitości, odpowiedzialności, niezależności i odporności. Jednym słowem, przeciwko wszystkiemu, co osłabia, zwalcza, wykorzenia i dewastuje w człowieku socjalizm i wyższa jego forma – komunizm. Ażeby jednak ten system wprowadzić w życie, gdzie jeszcze nie został zainstalowany, czy przywrócić go do życia, gdzie zdążył już upaść²⁹⁹, akcentowane są niedostatki, nieprawidłowości i niedomaganie kapitalizmu, często sztucznie powodowane, celowo prowokowane i szeroko nagłaśniane, tak aby znów, tym razem już całą ludzkość, a nie jej część zamknąć w globalnym gułagu, kibucu, kołchozie czy obozie koncentracyjnym, z którego nie będzie ucieczki³⁰⁰. Nie znaczy to jednak, że kapitalizm będzie zupełnie zniesiony, gdyż wówczas nie przetrwałby i socjalizm, czy tym bardziej komunizm. Musi on działać w takim zakresie, w jakim potrzebne będą dobra i innowacje do zapewnienia kontroli i wegetacji pozostających przy życiu służebnych mas, a także najwyższego komfortu życia klanów włączonych (dopuszczonych) do statusu światowej elity władzy. Populacja jednych i drugich – służebnych mas i uprzywilejowanych elit – będzie się mogła i musiała zmniejszać, gdyż „automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią miliony ludzi wykonujących dzisiaj swoje zawody. Kto przetrwa? Lekarze, menadżerowie, analitycy komputerowi, programiści, inżynierowie, dyrektorzy oraz inwestorzy i udziałowcy. Klasa średnia zostanie spauperyzowana i czeka ją chroniczne bezrobocie. Pod urzędem pracy spotka się z eksrobotnikiem, gdyż większość z nich także straci pracę, skoro nawet koparki i dźwigi obsługuje sztuczna inteligencja”³⁰¹. W ra-

²⁹⁹ Wielokrotnie omawia tę kwestię prezydent Javier Milei na przykładzie swojego państwa – Argentyny, która z najbogatszego kraju w Ameryce Południowej dzięki zagwarantowaniu wolności gospodarczych przekształciła się za sprawą socjalizmu w kraj nędzarzy, a teraz odbudowuje swoją pozycję nie oglądając się na zwodnicze teorie sprawiedliwości społecznej oraz dziękując za lichwiarskie wsparcie zewnętrzne. Niewielu jednak państwom udaje się uwolnić od raz obranej socjalistycznej ścieżki do ruiny, jak nadal ma to miejsce w Wenezueli. Zapewne Argentynie pozwolono na odbicie za cenę wycofania kraju z aplikowania do grupy BRICS.

³⁰⁰ Zdaniem Rolanda Baadera „nazywanie kapitalizmem nędznych resztek wolnego rynku i wolnego społeczeństwa, które etatyzm współczesnej dyktatury socjalnej i petzający socjalizm państwa opiekuńczego pozostawiły po sobie jako rodzaj rynkowo-ekonomicznej padliny, i przypisywanie mu wszystkiego, co doprowadziło do jego upadku jako skutków jego własnych ekscesów, może zaistnieć jako siła intelektualna tylko w kraju, którego duchowy składnik został zatruty przez praktykowany od wieków państwowy mistycyzm”. R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

³⁰¹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 14.

mach proponowanych nowych zawodów coraz częściej przewija się sformułowanie, które zdaniem celebrytów z Hollywood nie powinno już być piętnujące – „pracownica seksualna”³⁰².

Liczebne ograniczanie ludzkości z jednej strony będzie następstwem zastosowań technicznych wyřeczających ludzi, ale z drugiej wynikać będzie z niedomagań etycznych skutkujących wzajemnym wyniszczaniem się w toku rywalizacji elit o wyłączność i pierwszeństwo. W ten sposób świat rezerwowany dla uprzywilejowanych do życia i zarazem najlepszych w zmaganiach o przewagę nie ostoł się – nie przetrwa. Inaczej bowiem niż dawniej został on już poddany globalnej i centralnej penetracji (kontroli) oraz regulacji (nadzorowi). Został zorganizowany w sieciocentrycznej architekturze rządu (i za pomocą takiej infrastruktury jest zarządzany), oznaczającej, że istnieje wiele centrów kontroli i nadzoru nad nim. W miarę jak one współdziałały ze sobą, świat ulegał globalizacji – również kapitalistycznej, natomiast w miarę jak przeważać zaczęły nieuchronnie rywalizacja, świat będzie poddawany anihilacji, czego przejawem jest wycofywanie kapitalizmu. Rywalizacja bowiem opiera się na pomnażaniu sił, zasobów i wpływów sieciocentrycznych wraz z usprawnianiem i rozszerzaniem mechanizmów kapitalistycznych, co miało miejsce w fazie globalizacji po 1989 roku. Obecnie po 2020 roku świat wkroczył w fazę antykapitalistycznej anihilacji świadczącej o nasilaniu się walk sieciocentrycznych ośrodków, aspirujących do władzy nad światem. Od kiedy one w mniejszym stopniu współdziałają w dziele implementacji architektury i infrastruktury płaskiego świata, a bardziej walczą ze sobą, zwycięzca nie jest zainteresowany rozwojem gospodarczym, ale politycznym panowaniem³⁰³.

Gospodarka obiegu zamkniętego

Wycofaniu, zamknięciu, odwołaniu, zablokowaniu, wygaszaniu czy ograniczaniu kapitalizmu jako naturalnego, racjonalnego i moralnego sposobu pomnażania dóbr i świadczenia usług oraz poszerzania dostępności do nich i podnoszenia standardu życia towarzyszy wiele doktryn

³⁰² K. Niedzielska-Czyż opisuje, czemu miałyby to służyć w książce *Ludzkie żądze: seks, władza i pieniądze. O trudnej sztuce budowania udanego związku*, Onepress, Gliwice 2024.

³⁰³ Por. szerzej: A. Pomiećński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

politycznych i prawnych oraz teorii filozoficznych powierzchownie i pozornie wyglądających na uzasadnione i szlachetne. W rzeczywistości pod trafnymi spostrzeżeniami i pociągającymi postulatami skrywane są niewinnie błędne bądź celowo mylące mechanizmy skutkujące wcześniej bądź później mniejszymi – indywidualnymi problemami czy większymi – zbiorowymi załamaniem, jak np. w następstwie odgórnego wdrażania doktryn wielkiego skoku, cykli koniunkturalnych, interwencjonizmu państwowego, zrównoważonego rozwoju, mitu deficytu, terapii szokowej, schładzania gospodarki czy gospodarki obiegu zamkniętego³⁰⁴. Nie chodzi o krytykę samego faktu tłumaczenia przebiegu zjawisk i procesów gospodarczych dla celów poznawczych, ale o poddawanie tych zjawisk i procesów, wynikającym z takich doktryn imperatywom polityki gospodarczej za pomocą nacisków ideologicznych, decyzji politycznych, regulacji prawnych czy programów finansowych. Doktrynerska mentalność biurokratycznych, technokratycznych, mediokratycznych, plutokratycznych i ideokratycznych czynników decyzyjnych musi zniekształcać i dławić społeczno-gospodarcze rozeznanie sytuacji w zakresie optymalnej alokacji zasobów i orientowania przepływów³⁰⁵.

Ryzyko wynikające z osobistej kalkulacji, którego skutków nie ponosi, a nawet nie musi odczuwać ktoś inny niż właściciel alokowanych środków czy beneficjent orientowanych przepływów, stanowi zasadniczą przyczynę niewydolności i niesprawiedliwości ustrojów społeczno-polityczno-gospodarczych. Wydaje się oczywistym, że najlepsze nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego (efektów gospodarczych), ale również społecznego (społecznej akceptacji) decyzje, są decyzjami właścicielskimi, podejmowanymi na wolnym rynku jako jednakowo regulowanym dla wszystkich, lecz od początku, a nie od momentu kiedy wcześniej zadomowiły się na nim monopole i zagospodarowali go potentaci korzystający ze specjalnego traktowania przez państwowego regulatora. Ogłaszanie formalnej równości na realnie nierównym rynku stanowić musi przyczynę nadużyć, i wywoływać poczucie niesprawiedliwości, przypisywane niesłusz-

³⁰⁴ Por. K. Pikoń, *Gospodarka obiegu zamkniętego w ujęciu holistycznym*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2018.

³⁰⁵ King Hubbert i Howard Scott utworzyli w 1933 roku organizację pod nazwą Technocracy Inc. dla propagowania rządów naukowców, inżynierów i techników w opozycji do dotychczasowych ustrojów funkcjonujących na podstawie otwartych mechanizmów regulowanych cenowo i samoregulujących się. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 15.

nie kapitalizmowi wolnorynkowemu. Spośród wskazywanych nieprawidłowości wystarczy wymienić powiększające się dysproporcje majątkowe, koncentrację kapitałową, zmonopolizowanie cen, narzucanie jednostronnych warunków przez monopole, całościowe ustawianie koniunktury, rabunkową gospodarkę zasobami, nakręcanie potrzeb konsumenckich i nadmierne wytwarzanie odpadów³⁰⁶. W następstwie tego rodzaju nieprawidłowości, nadużyć i tzw. przekrętów rodzić się musi podatność na ich odwrócenie, w efekcie czego łatwo zadomawiają się teorie dotyczące tylko ich przejawów, a nie odnoszące się do przyczyn. Pozornym paradoksem jest m.in. to, że teorie te głoszą, a nawet narzucają sobie i innym ci, którzy się dopuszczają tego rodzaju niewłaściwych praktyk, np. w ramach wprowadzanej przez siebie społecznej odpowiedzialności biznesu, wiedząc, że sobie z tym poradzą, lecz przy okazji wyeliminują z rynku pozostałe podmioty, oraz zyskają dobroczynny i praworządny, zdroworozsądkowy i wielce oświecony wizerunek³⁰⁷. To zaś pozwoli powiększać przewagę nad konkurencją, osiągać jeszcze większe zyski, utrzymywać pozycję monopolistyczną, wzmacniać swój moralny szantaż i poszerzać polityczny wpływ. Na tak skalkulowanej strategii zasadzają się agendy Wielkiego Resetu wspierane najmocniej przez największe korporacje przemysłowe, sieci handlowe, koncerny medialne, instytucje finansowe, a pod ich wpływem także przez organizacje międzynarodowe, wspólnotowe, państwowe i pozarządowe.

Przykładem pozornego podnoszenia efektywności gospodarowania i akceptowalnego zaspokajania potrzeb społecznych, a w rzeczywistości ograniczania działalności gospodarczej i pogarszania dobrostanu społeczeństwa jest przechodzenie do gospodarki obiegu zamkniętego

³⁰⁶ Por. G. Standing, *The Corruption of Capitalism. Why Rentiers Thrive and Work Does Not Pay*, Biteback Publishing, Hull 2021.

³⁰⁷ Kiedy korporacje odkryły *wokeness*, stało się to, co nieuniknione, jak pisze Vivek Ramaswamy – korporacje wykorzystywały go do zarabiania pieniędzy. „Wielki biznes zorientował się, że może zarabiać pieniądze na krytykowaniu samego siebie. Najpierw zaczynasz wychwalać różnorodność płci, później krytykujesz jej brak na Wall Street, mimo że sam stamtąd jesteś. W końcu Wall Street w jakiś sposób zostaje liderem w walce z wielkimi korporacjami, nagle staje się strażnikiem samego siebie, a co więcej może otrzymać za to wynagrodzenie”. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 17. W tej sytuacji korporacje pozornie przegrywają, zaś aktywiści woke i celebryci odnoszą zwycięstwo. „Nawet Komunistyczna Partia Chin znajduje sposób na to, by zwyciężyć. Natomiast przegranymi są Amerykanie, nasze wydrażone instytucje i sama amerykańska demokracja”. Tamże.

(*circular economy*)³⁰⁸ przy wykorzystaniu inteligentnych systemów kontroli zużycia zasobów i użycia produktów. Zgodnie z deklaracjami miałyby to mieć na celu nie tylko zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne ze strony jednostek, organizacji i rządów, ale także wyzwolenie większego potencjału do odnowy i regeneracji środowiska. Istotą tej propozycji jest to, że „firmy i konsumenci zechcą zrezygnować z linearnego, polegającego na braniu i zużyciu, modelu korzystania z dużych ilości łatwo dostępnych zasobów, i opowiedzą się za nowym modelem przemysłowym, w którym efektywne przepływy materiałów, energii, pracy, a teraz i informacji, wchodzą ze sobą w interakcje i z założenia promują wzmacniający się, zdolny do regeneracji i bardziej produktywny system gospodarczy”³⁰⁹. Jak pisze Klaus Schwab, są cztery ścieżki, które mogą nas tam zaprowadzić. Po pierwsze, „dzięki Internetowi Rzeczy (IoT) i inteligentnym aktywom można teraz śledzić przepływy materiałów i energii, by osiągnąć znacznie lepszą efektywność wzdłuż całego łańcucha wartości”³¹⁰. Po drugie, „demokratyzacja informacji i transparentność wynikające z cyfrowych aktywów, dadzą obywatelom nowe możliwości egzekwowania odpowiedzialności firm i państw. Technologie takie jak blockchain pomogą sprawić, że informacja stanie się bardziej wiarygodna, np. zachowanie w bezpiecznym formacie i certyfikacja satelitarnych danych z monitoringu pomoże bardziej pilnować właścicieli ziemi”³¹¹. Po trzecie, „owe przepływy informacji i rosnąca transparentność mogą pomóc w zmianie na dużą skalę zachowania obywateli, gdy linią najmniejszego oporu w nowym zestawie norm biznesowych i społecznych stanie

³⁰⁸ Por. *Project MainStream* – wielobranżowa, globalna inicjatywa WEF mająca przyspieszyć szereg innowacji biznesowych. Projekt jest prowadzony przez dyrektorów generalnych siedmiu globalnych firm: Averda, Tarkett, Royal DSM, Ecolab, Philips, SUEZ i Veolia. Projekt MainStream koncentruje się na obszarach impasu w gospodarce, w których wymagana jest współpraca publiczno-prywatna w celu ustanowienia gospodarki o obiegu zamkniętym jako „nowej normy”, w tym na czynnikach sprzyjających gospodarce o obiegu zamkniętym, takich jak technologie cyfrowe. Por. WEF, Ellen MacArthur Foundation and McKinsey & Company, *Project MainStream – a global collaboration to accelerate the transition towards the circular economy*, Status Update, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_Mainstream_Status_2015.pdf oraz WEF, Ellen MacArthur Foundation, *Project MainStream – Urban Biocycles*, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_MainStream_Urban_Biocycles_2017.pdf.

³⁰⁹ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 88.

³¹⁰ Tamże.

³¹¹ Tamże.

się zrównoważony system obiegu zamkniętego. Owocna konwergencja między obszarami ekonomii i psychologii dostarczyła już informacji, jak postrzegamy świat, zachowujemy się i uzasadniamy nasze zachowania. Celem jest skłanianie ludzi do świadomego ograniczania zużycia energii elektrycznej³¹². Po czwarte wreszcie, „nowe modele biznesowe i organizacyjne obiecują innowacyjne sposoby tworzenia i dzielenia wartości, a to z kolei może prowadzić do zmian całych systemów, co okaże się korzystne dla środowiska naturalnego, jak również dla naszych gospodarek i społeczeństw”³¹³. Zdaniem Schwaba „autonomiczne pojazdy, gospodarka współdzielenia, czy modele leasingowe, wszystko to prowadzi do coraz wyższej stopy wykorzystania aktywów i zarazem znacznie ułatwi przechwycenie, ponowne wykorzystanie i recykling materiałów we właściwym czasie”³¹⁴.

Pod słowami Schwaba, że „czwarta rewolucja przemysłowa umożliwi przedłużenie użyteczności aktywów i zasobów, zwiększenie ich wykorzystania i stworzenie kaskad, które będą odzyskiwały materiały i energię, by ponownie ich używać do dalszej eksploatacji, obniżając przy tym szkodliwe emisje”³¹⁵, kryje się coś innego, niż jest deklarowane, nie tyle z powodów technicznych, co z powodów politycznych. Technologiczne usprawnienia na rzecz ekonomicznej produktywności mogłyby być racjonalne i moralne w oderwaniu od rzeczywistego i szerokiego kontekstu ideologicznego i politycznego. Nie tylko filozoficzna znajomość indywidualnej natury bytu ludzkiego i zbiorowej natury bytu społecznego, ale również znajomość historycznych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń wskazuje na wielkie iluzje i złudzenia, że raz upelnomocnieni i wyposażeni dysponenti sił i środków kontroli i nadzoru będą z oddaniem i poświęceniem wykorzystywali je i posługiwali się nimi na rzecz dobra wspólnego, które w tym wypadku miałyby być najbardziej rozległe, a zarazem odległe, bo globalne. Jeśli nie miało to miejsca na o wiele mniejszą skalę i w bliższym horyzoncie, to tym bardziej nie będzie miało w układzie globalnym. Nie ma więc podstaw i powodów, aby dalej niefrasobliwie rozważać dopuszczenie globalnego rządzenia i zarządzania. Jeśli zaś ma to miejsce, to na zlecenie pretendentów do globalnego rządzenia i zarządzania, w interesie których jest poddanie pełnej kontroli całokształtu globalnych zasobów

³¹² Tamże, s. 89.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ Tamże.

³¹⁵ Tamże.

i przepływów oraz cywilizacyjnych składników i procesów. Będzie to wykonalne już niebawem z powodu przejęcia światowej własności, ograniczenia ludzkiej wolności i wyeliminowania nadprzyrodzonej wiary – prawdziwej religii³¹⁶.

Zdławienie, czy wręcz zablokowanie inicjatywy gospodarczej, pozabawiające materialnych podstaw niezależności, rozwiąże dylemat społeczny, klimatyczny, walutowy, energetyczny, żywnościowy, migracyjny i wiele innych w sposób całościowy i definitywny, jak się już na to wskazuje pod niewinną formułą *global governance*³¹⁷. Z globalnie politycznego (global-politycznego) punktu widzenia (nie jak dotąd tylko geopolitycznego) rozprawienie się z nieprzewidywalnością zmian społecznych, a tym samym wolnością ludzkich zachowań, zakończy erę „burzy i naporów” w dziejach ludzkości. Wszystko będzie mogło być załatwiane i prowadzone w duchu prawomyślności, praworządności i poprawności, zgodnie z globalnie przyjmowanymi standardami, ustawianymi parametrami i wyznaczanymi procedurami³¹⁸.

Do niedawna największą siłą blokującą, utrudniającą i wręcz uniemożliwiającą ustanowienie, umocowanie i upełnomocnienie centralnego ośrodka dyspozycyjnego były chrześcijaństwo, naród i kapitalizm jako wynalazki, czy lepiej – zdobycze zachodniej cywilizacji. Wraz z upadkiem wiary chrześcijańskiej, która wyzwoliła świat od niewolnictwa, i zniszczeniem państwa narodowego, które zabezpieczało właściwą człowiekowi sferę wolności, upada wyrosła w jej cieniu kapitalistyczna przedsiębiorczość przynosząca światu dzisiejszy dostatek. Nie można się ludzić, że bez skrupułów ugruntowanych w jedynej prawdziwej wierze katolickiej, czy szerzej – chrześcijańskiej, oraz bez suwerennej pomocy opartego na prawie władzy państwa narodowego świat nadal się będzie rozwijał, a ludzkość poprawiała swój byt. Dowodem na to są wymowne i przejmujące losy setek milionów, czy już miliardów ludzi pod komunistycznym jarzmem euroazjatyckiego Wschodu, które w szalonym tempie i z obłąkaną pasją rysuje się na obszarze tym razem

³¹⁶ Skąd się to bierze? Por. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2021.

³¹⁷ *Global Governance 2025: at a Critical Juncture*”, National Intelligence Council oraz ISS EU Institute of Security Studies, 2010, https://www.dni.gov/files/documents/Global%20Trends_2025%20Global%20Governance.pdf.

³¹⁸ „Nawet gdyby system kredytu społecznego wszedł później, to i tak pieniądź cyfrowy straciłby sens z dwóch powodów związanych z realizacją Wielkiego Resetu, utraty pracy przez ponad 90% populacji, oraz zaniku własności prywatnej” S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 137.

najpierw euroamerykańskiego, a później całego globu. Chociaż Klaus Schwab wszystkim ogłasza, że „w nowym systemie dwutlenek węgla zmieni się z groźnego zanieczyszczenia w cenny towar, co oznacza aktywną regenerację kapitału naturalnego”³¹⁹, nikt prawie nie wyciąga z tego wniosków. Gaz ten posłuży za pretekst, zaś w systemie globalnie centralnego planowania dla regulacji praw do zasiedlania planety i korzystania z jej zasobów, nie na zasadach rynkowych jak w najlaskawszym kapitalizmie, lecz karcerowych jak w najsroźszym komunizmie.

Kapitalizm wolnorynkowy a państwowo-korporacyjny

Rozwój cywilizacji europejskiej zatrzymał się w XVI wieku, kiedy na miejsce katolickiego uniwersalizmu – christianitas, zaczął być wprowadzany protestancki partykularyzm – po weberowsku rozumiany kapitalizm, ale jak pisze Hans-Hermann Hoppe, „chodzi o kapitalizm państwowy, ponieważ państwowe i komunalne przedsięwzięcia gospodarcze są opierane na polityce konfiskaty”³²⁰. W tym duchu Jakub Wozinski wyjaśnia natomiast, że słowo „kapitalizm” ma swe źródło w szesnastowiecznych Niderlandach, gdzie po raz pierwszy zaczął funkcjonować wielki rynek państwowych obligacji. „Kapitalistami nazywano najbogatszych Niderlandczyków, którzy inwestowali wielkie sumy w zakup habsburskich obligacji. Rzecz jasna nie byli oni kapitalistami wolnorynkowymi, lecz państwowymi, którzy skorzystali z możliwości osiągnięcia wielkich dochodów, jakie zapewniało hiszpańskie imperium kolonialne oraz habsburska armia”³²¹. Składająca się na Wielki Reset hipoteza kapitalizmu państwowego stanowi tu korektę znanej hipotezy kapitalizmu korporacyjnego z tej prostej przyczyny, że współczesne korporacje jako podmioty sektora prywatnego zbudowały i utrzymują swoją potęgę przy wykorzystaniu państwa jako podmiotu sektora publicznego. Państwowy monopol na stosowanie siły był od dawna i jest nadal używany do ustanawiania korporacyjnych monopolii rynkowych. Pomiedzy państwami i korporacjami, a w tym urzędnikami i biznesmenami, zachodzą wielorakie wzajemne związki, w ramach których jedni potrzebni są drugim dla zachowania swej pozycji oraz osłony swoich wpływów. Wszystko to dokonuje się kosztem społeczeństwa represjonowanego za pomocą

³¹⁹ K. Schwab, *IV rewolucja przemysłowa...*, s. 90.

³²⁰ H. Belloc, *Państwo niewolnicze...*, s. 25.

³²¹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 154.

siły przepisów prawa oraz stymulowanego za pomocą siły fiducyjnego pieniądza. Sektor społeczny prawdziwie wolnej i niezależnej aktywności blokowany jest demoliberalnymi pozorami do tego stopnia, że rodzi się globalny komunizm „jako rezultat intensywnego rozwoju kapitalizmu państwowego, typowego dla krajów Zachodu czasów nowożytnych”³²². Jak pisze E. von Kuehnelt-Leddihn, „stajemy w obliczu bardzo delikatnej, problematycznej i kompleksowej kwestii – jaka jest właściwie różnica między pojęciami socjaldemokratyczny, socjalistyczny i komunistyczny”³²³. W zasadzie sprowadza się ona do stopnia zanegowania rynkowych wolności z powodu państwowo-imperialnego czy państwo-korporacyjnego monopolu siły uzurpacji.

W XIX wieku termin „kapitalizm” został upowszechniony przez jego wroga – Karola Marksa. Dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że jest on kompletnie mylący. Wbrew nazwie, jak pisze T. Sowell, „kapitalizm to nie żaden izm. To nie filozofia, a gospodarka. W ostatecznym rozrachunku jest to ni mniej, ni więcej jak tylko gospodarka niezarządzana przez władzę polityczną”³²⁴. „Odpowiednio nie ma czegoś takiego jak instytucje kapitalistyczne. W kapitalizmie, tj. pod nieobecność odgórznej kontroli, rozkwitać może dowolna ilość instytucjonalnych sposobów na prowadzenie działalności gospodarczej”³²⁵. Zatem kapitalizm to po prostu „sposobność zrobienia pewnych rzeczy, gdy wybory nie są skrępowane przez władzę”³²⁶. Pod określeniem „kapitalizm” należałoby rozumieć dziś naturalny, racjonalny i moralny porządek życia w warunkach sprzyjających pogłębianiu indywidualnej i społecznej świadomości oraz wolności. Kapitalizm państwowy, który wyprodukował korporacje, zastępuje państwo korporacyjne jako będące pod kontrolą transnarodowych korporacji. Shoshana Zuboff w pracy *Wiek kapitalizmu inwigilacji* (*The Age of Surveillance Capitalism*) z 2018 roku pokazuje rozwój świata, w którym główną siłą są kontrolowane przez korporacje państwa³²⁷.

Pomimo sporów o zakres rynkowych wolności i państwowych interwencji panuje natomiast zgoda, że kapitalizm to system ekonomiczny, który począwszy od XVII wieku i przez cały XVIII wiek zdominował

³²² J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 312.

³²³ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 563.

³²⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 270.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ Tamże, s. 271.

³²⁷ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*

świat Zachodu. Niezależnie od zmian jakim podlegał ten system, pewne cechy przetrwały przez całą jego historię. W odniesieniu do systemu gospodarczego w całym tym okresie, te wspólne cechy dotyczą istnienia:

- 1) ludzi wolnych z politycznego i prawnego punktu widzenia, czyli posiadających niezależny status i decyzyjną podmiotowość,
- 2) rynku pracy, na którym ludzie wolni na mocy kontraktu sprzedają swą pracę właścicielom kapitału,
- 3) rynku towarowego jako mechanizmu wyznaczającego ceny i regulującego redystrybucję produktu społecznego,
- 4) zasady, zgodnie z którą celem swobodnego działania każdej jednostki jest jej osobisty zysk, zgodnie z tym jak ona go pojmuje,
- 5) współzawodnictwa między wieloma jednostkami, przynoszącego wszystkim coraz większą korzyść.

Erich Fromm zwraca uwagę, że „choć cechy te są wspólne kapitalizmowi ostatnich stuleci, zmiany jakie zaszły w tym okresie, są równie ważne jak podobieństwa”³²⁸. Jedną z tych zmian jest ugruntowanie kapitalizmu państwowego, w którym państwo władczo dyskredytuje wolnorynkowe decyzje zasadniczo na dwa sposoby – występując jako podmiot rynkowy, czy też uprzywilejowując albo dyskryminując wybrane przez siebie podmioty rynkowe. Logika demokracji czy to przedstawicielskiej, czy uczestniczącej, czy deliberatywnej ma charakter bardziej ideologiczny niż pragmatyczny³²⁹.

Centralizacja gospodarczego planowania

Scentralizowane planowanie stanowi przypadłość, a nawet wymóg systemów imperialnych, które wraz ze swym rozrostem potrzebują w przeciwieństwie do małych republik rozbudowanej maszyny stosow-

³²⁸ E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo...*, s. 95.

³²⁹ Choć w praktyce ustrojowej wystarczałoby przede wszystkim powstrzymanie się od szkodliwych regulacji, są one wprowadzane pod osłoną mylących deklaracji, jak gdyby chodziło o zdeprecjonowanie tak demokracji, jak również samego kapitalizmu. Por. J. Norberg, *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*, przeł. U. Ruzik-Kulińska, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024. Jest zatem coś zdumiewająco uporczywego, co nie pozwala na jednoznaczne i bezpowrotne odcięcie się od komunizmu. Zapewne są to sami komuniści, celowo z bojaźni nie-demaskowani i niedyskredytowani, czekający na dogodny moment do ponownego rewolucyjnego zaskoczenia niedoborami, kryzysem, rewoltą, terrorem, wojną i rewolucją. Nigdy przecież nie zostali oni za swoje zbrodnie liczone w dziesiątki, a nawet setki milionów istnień ludzkich rozliczeni. Por. R. Pipes, *Komunizm...*

nie do przewidywanych zadań. Dążenie do niepohamowanej rozbudowy struktur i funkcji odbywa się zawsze w odgórnie planowany sposób, a kosztem oddolnej spontaniczności, nie pozwalając ludziom żyć własnym życiem, lecz kolektywnym życiem całego systemu. Przejściowo nie musi to być nawet dostrzegane ze względu na napływające z odległych prowincji zasoby, lecz prędzej czy później, gdy przestają one napływać, staje się to widoczne i odczuwalne również w metropoliach. Jest to moment przejścia od kapitalizmu wolnorynkowego opartego na naturalnej przedsiębiorczości do kapitalizmu centralnie państwowego opartego na sztucznych regulacjach³³⁰.

Uważa się, że kapitalizm państwowy w Europie zaczął się umacniać dopiero, gdy „cała polityka europejska zogniskowała się wokół rozgrywek wielkich imperiów, które w XII i XIII wieku były jeszcze w powijakach”³³¹. Jak zwraca uwagę J. Wozinski, kapitalizm państwowy przyczynił się do nieustannego wzrostu potęgi państwa, które „choć względnie liberalne, inaczej niż na macierzystym europejskim terytorium było najczęściej agresywne i drapieżne na pozostałych kontynentach. Tuż przed pierwszą wojną światową władza uległa najdalej idącej centralizacji. W 1914 roku było już tylko 59 państw, chociaż liczba ludności wzrosła do 1,8 miliarda”³³². Wozinski wyjaśnia, że „imperialny wyścig potęg imperializmu państwowego stworzył tak na prawdę struktury niespotykanej dotąd potęgi państwa, którą komuniści wykorzystali do masowych mordów oraz totalitarnej kontroli”³³³. Precyzyjnie więc wyróżnić trzeba systemy, które bardziej przypominają wolny rynek lub kapitalizm państwowy. Nigdy bowiem „nie było ani kapitalizmu, ani feudalizmu, tylko system społeczny umiejscowiony w tym lub innym obszarze kontinuum, między czystym wolnym rynkiem a czystym komunizmem, rozumianym jako szczytowy etap rozwoju państwa”³³⁴. Dziś wzrost znaczenia sektora publicznego odbywa się kosztem drobnego sektora prywatnego – małych i średnich przedsiębiorstw lokalnych, ale nie kosztem wielkiego sektora prywatnego transnarodowych korporacji.

³³⁰ Stanowi to przyczynę transformacji Unii Europejskiej nie tyle w państwo federalne, co w państwo formalnie imperialne, bo pozbawione materialnego – terytorialnego obszaru eksploatacji. Por. K. Szczerski, *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Biały Kruk, Kraków 2017.

³³¹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 71.

³³² Tamże, s. 406.

³³³ Tamże.

³³⁴ Tamże, s. 21.

Z perspektyw wolnościowych Hans Hermann Hoppe podkreśla, że „efektem ekspansji sektora publicznego będzie zatem rosnące leniństwo, niedbalstwo, niekompetencja, bezproduktywność, nadużycia, marnotrawstwo a nawet zniszczenia. Jednocześnie będzie coraz więcej arogancji, demagogii i kłamstw – pracujemy dla dobra ogólnego”³³⁵. Zdaniem wspomnianego autora „subsydiowanie polityków i urzędników państwowych jest wspieraniem produkcji niemającej na celu dobra potencjalnych konsumentów, tylko samych producentów, czyli polityków i urzędników. Ich dochód nie zależy od tego, czy i w jaki sposób zaspokajają potrzeby konsumentów”³³⁶. Taką jest jednak logika demokracji jako logika nieodpowiedzialności, niefrasobliwości i niegospodarności, co widać w konfrontacji z dalekowschodnimi gospodarkami, wolnymi od demoliberalnej ideologii³³⁷.

Spory ideologiczne również w gospodarce toczone są prawie wyłącznie w obrębie cywilizacji zachodniej. Mają one miejsce od co najmniej dwóch stuleci, ale ich korzenie sięgają starożytności. Wypływają one z odmiennych przesłanek, będących częścią dwóch głównych poglądów filozoficznych – idealizmu i realizmu, najczęściej osobiście nieuświadamianych, a społecznie nieujawnianych. Te dwa przeciwstawne przekonania przekładają się na historię euroatlantyckiej orientacji współczesnego świata. Chociaż świat idei jest nazbyt skomplikowany, aby dał się opisać w kategoriach prostych dychotomii, to jednak stanowią one zawsze punkt wyjścia rozważań nad nimi oraz nad płynącymi z nich konsekwencjami. T. Sowell określa te dwie wizje mianem wizji skrępowanej – to wizja realistyczna i ściśle filozoficzna (klasycznie-tradycyjna), oraz nieskrępowanej – to wizja idealistyczna i całkowicie ideologiczna (oświeceniowo-modernistyczna). Kryterium rozróżniającym te wizje jest afirmujący albo kontestujący stosunek do rzeczywistości, z których wypływają odmienne odpowiedzi na pytania, kto powinien podejmować decyzje o kształcie życia społecznego i na podstawie jakich przesłanek.

W wizji skrępowanej, zakładającej niedoskonałość ludzkiej natury i wszelkich ludzkich projektów, „żadna osoba, ani nawet grupa

³³⁵ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 155.

³³⁶ Tamże, s. 154.

³³⁷ Od czasu więc Traktatu z Maastricht z 1992 r. integracja europejska ujawnia narastający substrat ideologiczny, pod którym kryją się interesy Niemiec, jak już kilkakrotnie w przeszłości miało to miejsce. Por. A. Wielomski, *Imperialna Europa. Niemieckie plany podboju i reorganizacji Europy 1871–1945*, Wydawnictwo Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2024. Patrz także: Traktat o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 92/C 191/01 z 29.07.1992), tzw. Traktat z Maastricht.

osób, nawet jeśli, co wątpliwe, cechowałyby się zupełną bezinteresownością, nie dysponuje kompletem informacji i zdolnością do ich przetwarzania i formułowania prognoz, by powierzyć jej ręczne sterowanie procesami społecznymi. Z tego względu jednostki powinny decydować przede wszystkim o sobie we własnym interesie, czyniąc możliwie najlepszy użytek z wiedzy i zdolności. W wizji tej decyzje społeczne są wypadkową interakcji pomiędzy jednostkami dążącymi do zaspokojenia własnych potrzeb, zaś osiągnięcie dobra wspólnego może być jedynie skutkiem ubocznym tych dążeń, wynikających z zasad rządzących systemem międzyludzkich interakcji³³⁸. W wizji nieskrępowanej przeciwnie – decyzje społeczne są podejmowane odgórnie przez elitę najświatlejszych i najszlachetniejszych (w swoim mniemaniu) jednostek, dążących do bezpośredniej realizacji dobra wspólnego na podstawie wyartykułowanej racjonalności. Zgodnie z nią: „Zakres spontanicznych procesów społecznych powinien zostać ograniczony, a w szeregu wypadków procesom tym należy wręcz czynnie przeciwdziałać”³³⁹. Świadomość procesów dziejowych i niezależność od naturalnych ograniczeń predysponuje „wyjątkowe jednostki” do narzucania pozostałym reguł myślenia i postępowania w każdej dziedzinie.

Konflikt obu wizji skupia się nie tyle na teoretycznych różnicach pomiędzy nimi, ale na rozbieżnościach praktycznych ich konsekwencji zwłaszcza w obszarze społecznym. W Europie i Ameryce Północnej bieg spraw głównego nurtu wyznaczają namaszczeni przez samych siebie, mający za sobą masowe wykształcenie w oświeceniowej, pozytywistycznej, lewicowej, socjalistycznej i komunistycznej konwencji pojęciowej, mentalności pogładowej oraz wiedzy horyzontowej. Narzucają oni „ciemnym masom” życie w warunkach kontrolowanej demokracji, regulowanego rynku oraz wyrafinowanych narzędzi. Wynika to z ich przekonania, że „tego właśnie chcieliby ludzie, gdyby tylko wiedzieli lepiej, tj. gdyby tylko podzielali wizje intelektualistów”³⁴⁰. A zatem jeśli nie jest tak, jak się zapowiada, to tylko dlatego, że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało, nie dorosło i nie dostosowało się do zawsze doskonałych idei, najbardziej wzniosłych ideałów oraz jedynie słusznych ideologii. A zatem jest samo sobie winne z powodu swej niepełnosprawności, lekkomyślności i bezwładności. Dlatego intelektualiści przemawiają do niego za pomocą etykietek, komunatów i fra-

³³⁸ S. Czarnik, *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 12.

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ Tamże.

zesów, mających urobić społeczeństwo do odpowiednio zaprojektowanej zgrai, zaprogramowanej maszyny i zaplanowanej kolonii. Używając słów Sowell: „Nieprzeliczone cele milionów ludzi zawierających ze sobą transakcje na wolnym rynku muszą zostać podporządkowane wyższemu celowi, by oświeceni obserwatorzy mogli nacieszyć oczy tabelką z odpowiednimi danymi statystycznymi”³⁴¹.

Klasycznym przykładem zgubnej pychy oświeconych ekonomistów są założenia Strategii Lizbońskiej z 1999 roku, w myśl której Europa już w 2010 roku miała stać się najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie. Już wówczas, a tym bardziej obecnie w 2024 roku, dystans gospodarki europejskiej do innych gospodarek, zwłaszcza wschodnioazjatyckich i północnoamerykańskich, znacznie się powiększył, i to w znacznym stopniu na własne – ideologiczne życzenie³⁴². W miarę forsowania kolejnych wizji demograficznego, klimatycznego, energetycznego, zdrowotnego czy wolnościowego „ratowania świata”, będzie się tylko radykalnie powiększał. Europejscy planiści, programiści i projektanci to oświeceni intelektualisci, uznane autorytety, szacowni mędrcy, którym przyświeca: centralizacja, parametryzacja, proceduralizacja, standaryzacja, unifikacja i integracja, a służy: technologizacja, informatyzacja, cyfryzacja, algorytmizacja, automatyzacja, internetyzacja, wirtualizacja i cybernetyzacja, których celem jest: synchronizacja, segmentacja i symulacja. Współczesny kapitalizm oraz konstytuujące go monopole handlowe, usługowe, produkcyjne, medialne, technologiczne, a zwłaszcza finansowe, tak krajowe, jak również transnarodowe, nie są efektem oddolnej i wolno-konkurencyjnej inicjatywy gospodarczej społeczeństwa autentycznie-autonomicznego, ale odgórnego i przymusowo-faworyzującego wsparcia politycznego państwa republikańsko-demokratycznego³⁴³.

Kapitalistyczna dezorientacja

Pośród wielu dezorientujących idei, ideałów i ideologii, takich jak demokracja, pojawia się dziś także kapitalizm. Znaczy on, wbrew powszechnemu mniemaniu, coś innego niż wolny rynek, usprawiedliwiając najbardziej antywolnorynkowe nadużycia. Dziś posiada bowiem różne twarze

³⁴¹ Tamże.

³⁴² Por. M. Kłusak, *Europa 2021/2022. Porządek albo chaos*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2022.

³⁴³ Por. D.T. Armentano, *Walka z monopolem czy z konkurencją?*, przeł. M. Barczentewicz, Fijorr Publishing, Warszawa 2012.

i etymologicznie powiązany jest z kapitałem będącym elementem gospodarowania, ale genetycznie dotyczył wolnorynkowej jako niekoncesjonowanej przedsiębiorczości³⁴⁴. D. Korten wyjaśnia, że „podobnie jak komórki rakowe próbują ukryć się przed systemem immunologicznym organizmu udając zdrowe komórki, rzecznicy kapitalizmu próbują skrywać się przed systemem immunologicznym społeczeństwa, udając rzeczników zdrowej ekonomii rynkowej. Kapitalizm stał się tak wyrafinowany w tych oszukańczych praktykach, że wciąż odkrywamy nowe sposoby, jakie stosują liderzy polityczni i ekonomiczni, by uprawiać politykę służącą tej patologii kosztem zdrowia społeczeństwa”³⁴⁵. Społeczeństwo podświadomie pamiętające inne, bardziej wolnorynkowe czasy oraz ustawicznie przekonywane przez media, że nic się nie zmieniło, ulega dezorientacji. W imię wolnego rynku akceptuje kierowany przeciw niemu zamach. Jednak winę za to ponosi nie tyle samo społeczeństwo okradane (np. ze składek zdrowotnych i emerytalnych), ogłupiane (np. polityką wizerunkową i kreatywną księgowością), czy oszukiwane (np. walką z korupcją i terroryzmem), co oszukujące, ogłupiające i okradające je grupy interesów, złożone z polityków, propagandzistów, prawników, artystów, naukowców, inżynierów i finansistów. Zdają oni sobie sprawę z powagi sytuacji i skali nadużyć, ale włączywszy się w krąg samomanipulacji, nie widząc możliwości zmiany sytuacji, sami przy tej okazji usiłują jak najwięcej skorzystać³⁴⁶.

Bazą dla kapitalistycznej dezorientacji jest niewiedza, że współczesny kapitalizm i wolny rynek to nie to samo, zaś mechanizmem tej dezorientacji jest brak wyobraźni i odwagi, aby przeciwstawić się państwowo-kapitalistycznym i korporacyjno-kapitalistycznym nadużyciom. Medialnie manipulowane masy i mentalnie zdeprawowane elity (raczej pseudoelity)

³⁴⁴ Aby zrozumieć kapitalizm, należy więc rozgraniczyć sztuczną – marksistowską terminologię i naturalną – wolnościową aktywność człowieka opisywane przez Adama Smitha. Por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 1, przeł. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 oraz tenże, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, S. Jedynak, PWN, Warszawa 1989. Por. także K. Skorek, *Zrozumieć kapitalizm*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2018.

³⁴⁵ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, przeł. H. Goworowska-Adamska, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 49.

³⁴⁶ Obok kapitalizmu nominalnego (nazwa od kapitału) i realnego (odnoszonego do wolności) jest też kapitalizm niezrealizowany, osadzony we własność – dystrybucjonizm. Por. P. Dardziński, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899–1966)*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2013 oraz H. Belloc, *Esej o przywróceniu własności*, przeł. A. Rośtan, Agencja SGK, Warszawa 2016.

zgodnie współdziałają w utrzymaniu (może nawet w pogłębianiu) globalnej dezorientacji kapitalistycznej. Polega ona na udawaniu, że kapitał służy gospodarce i społeczeństwu, gdy tymczasem jest odwrotnie. Kapitał finansowy jest wykorzystywany do powiększania jego samego, właśnie kosztem wzrostu realnych gospodarek i zasobów lokalnych społeczeństw³⁴⁷. Wskazuje na to m.in. fakt, że globalne i państwowe instytucje finansowe coraz mniej inwestują w wytwarzanie dóbr, utrzymywanie miejsc pracy i rozbudowę infrastruktury publicznej, a coraz chętniej angażują się w spekulację papierami wartościowymi i elektronicznymi instrumentami płatniczymi. Przyzwolenie na nieograniczone manipulowanie symulowanymi papierowo lub elektronicznie wartościami oznacza dezorientację ekonomiczną. W jej trakcie manipulowani są zarazem manipulującymi, nakręcając piramidę fikcji, która jest zbyt dobrze wewnętrznie asekurowana, aby mogła się w całości zawalić. Kontrolowanemu zachwianiu (kontrolowanym kryzysom) podlegają tylko jej fragmenty.

Znamienną cechą ekonomicznej dezorientacji jest wzajemne manipulowanie się uczestników gier. Prawdziwymi przegranymi globalnych gier pseudo-kapitalistycznych okazują się niebiorący w nich udziału, a zmuszani ekonomicznie, politycznie i prawnie do pokrywania ich kosztów za pośrednictwem obligacji skarbowych, gwarancji rządowych, prywatyzacji sektora publicznego, czy rezygnacji z zabezpieczeń socjalnych. Okazuje się, że oparciem dla dezorientacji są nieweryfikowane imperatywy, nieodnoszone do rzeczywistości, a korzystające z apriorycznego domniemania słuszności. Zdezorientowanym jest ktoś, kto przedkłada aprioryczne założenie i imperatywne stwierdzenie nad empiryczne doświadczenie i racjonalne myślenie. Ideologiczno-technologiczno-ekonomiczny imperatyw postępu, mówi – postępuj tak, aby przyczyniać się do postępu, konsumując jak najwięcej, gdyż liczą się tylko wskaźniki wzrostu. Kiedy zaś dezorientacja staje się nie do zniesienia i dłużej udawać nie sposób, doznaje się szoku³⁴⁸.

³⁴⁷ Por. W. Dębski, *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

³⁴⁸ Doznanie szoku nie zawsze ma autentyczny charakter, gdyż bywa symulowane w celu uniknięcia odpowiedzialności za konsekwencje możliwe, niekiedy łatwo, do przewidzenia. Chyba nawet w tym celu została sformułowana doktryna szoku – aby usprawiedliwić systemową nieodpowiedzialność za błędy czy zaniedbania, a także może sabotaż i dywersję. To ostatnie szczególnie prawdopodobne jest w stosunku do wielkoresetowych przedsięwzięć, prowadzących do ubóstwa w wielu obszarach, a zwłaszcza ubóstwa energetycznego i żywnościowego. Por. D. Lal, *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, przeł. J. Lang, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 2015.

Państwowo-korporacyjna symulacja kapitalizmu

Symulacja kapitalizmu polega na dość powszechnym stosowaniu tej nazwy na oznaczanie niekapitalistycznych – w sensie niewolnorynkowych mechanizmów zarządzania gospodarką przez państwo, oraz niekapitalistycznych metod prowadzenia gospodarczej działalności przez korporacje. Niekapitalistyczne metody stosowane przez państwo w gospodarce dotyczą keynesowskiego interwencjonizmu przekraczającego konieczną regulację, która przekształca się w socjalistyczną reglamentację. Natomiast niekapitalistycznym sposobem działalności gospodarczej jest publiczno-prywatne partnerstwo w wersji ukrytej korupcji albo jawnego zlecenia realizacji zadań, co ostatecznie skutkuje antykonkurencyjnymi monopolami³⁴⁹. Ani więc kapitalizm państwowy, ani korporacyjny nie odnosi się do kapitalizmu we właściwym jego rozumieniu. Obie formy symulowanego kapitalizmu łączy dziś wprost antykapitalistyczny klimatyzm³⁵⁰.

Nazwa „kapitalizm państwowy” odnosi się do systemu, w ramach którego państwo centralnie kontroluje gospodarkę za pomocą stanowiącego przez siebie prawa, a zarazem jest kontrolowane przez korporacje za pomocą finansowego krwioobiegu tej gospodarki. W warunkach państwowo-kontrolowanego, a nie wolnorynkowo działającego kapitalizmu, firmy preferują reinżynierię dostosowując strukturę organizacyjną do informatyki. Nierzadko „stawia się zadania likwidacji 40–50% zatrudnienia, a menadżerowie otrzymują bająskie premie, by operacje przeprowadzić sprawnie i bez skrupułów”³⁵¹. Przymus ekonomiczny i bezsilność polityczna skłania do uelastyczniania rynku pracy w celu ułatwiania zwolnień pracowników i obniżania płac minimalnych. W przypadku rezygnacji państw z realizowania ich niezbywalnych funkcji wobec społeczeństw, a ochrony interesów korporacyjnych, narastają sprzeczności między interesami mikroekonomicznymi zorientowanymi na zyski poszczególnych przedsiębiorstw a interesami makroekonomicznymi społeczeństw opuszczanych przez ich państwo-

³⁴⁹ Wspólnej obu przyczyny upatruje Mises w biurokracji. „Biurokracja nie ogranicza się tylko do rządów. Jest ona zarówno w biznesie, jak i w rządzie. Jej najszerzej rozumiana przyczyna to ogromny rozmiar organizacji. Dlatego jest złem nie do uniknięcia”. L. von Mises, *Biurokracja*, przeł. J. Kłós, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Fijorr Publishing, Lublin–Warszawa 2005, s. 24.

³⁵⁰ N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016.

³⁵¹ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 217.

we struktury³⁵². W konsekwencji narasta nierównowaga między tymi, którzy prowadzą do obniżania zatrudnienia, a tymi, którzy tracą zdolności nabywcze. Globalne obniżanie kosztów pracy jest obniżaniem skali popytu globalnego, nakręcanego już nie ekonomicznie, ale psychologicznie.

Atencjonalizm jako sposób zorganizowania polegający na przyciąganiu i eksploataowaniu uwagi jest postacią psychologizmu społecznego, politycznego, kulturowego i gospodarczego. Wiodącymi aktorami są w nim psychokorporacje, psychokoncerny, psychoagencje i inne psychoinstytucje nastawione na medialne i wirtualne *public relations*. Już A. Toffler zauważył, że wyspecjalizowane psychokorporacje sprzedają same przeżycia, jak gdyby były towarem. Od wielu już lat obserwujemy „rozwój dziedzin nienastawionych na produkowanie dóbr bądź usług, lecz tego, co można nazwać produkowaniem, czy programowaniem przeżyć. Ów przemysł przeżyciowy może stać się w gruncie rzeczy jednym z filarów superindustrializmu, fundamentalnym założeniem gospodarki pousługowej”³⁵³. Produkowanie i programowanie przeżyć jest produkowaniem i programowaniem nowego ładu społecznego, politycznego, prawnego, kulturowego i gospodarczego, pozbawionego realnego, racjonalnego i moralnego substratu, autentycznego i wymiernego tworzywa. Były nim dotąd stosunki międzyludzkie nacechowane wartościami i powinnościami. W trakcie ich znoszenia wytwarza się społeczeństwo typu instant, oparte na szybkich, chwilowych i krótkotrwałych stycznościach, bez większej wartości, ale z jakąś dozą przyjemności. Kultura instant jest symbolem przemian zachodzących w wielu dziedzinach życia, a zwłaszcza w wartościach życia młodzieży. Odnosi się ona do typowego dla naszych czasów nawyku i konieczności zarazem życia w biegu. Symbolem jej jest *fast food*, *fast car*, będące wizerunkowymi, marketingowymi i symulowanymi objawami jakoby kapitalistycznego wzrostu. Rzeczywiste, wartościowe i powinnościowe odniesienia ludzi do siebie przestają dziś konstytuować życie społeczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze, które staje się medialno-mentalną manipulacją spostrzeżeniami, doznaniem i wyobrażeniami. Poza tym „przeżycia można sprzedawać jako dodatek do bardziej tradycyjnych usług. Można powiedzieć, że przeżycie spełnia zadanie

³⁵² Por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a tad globalny*, przet. M. Zuber, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

³⁵³ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 197.

lukrowej polewy na cieście”³⁵⁴. Przy czym pod wpływem wirtualizacji nieznaney jeszcze Tofflerowi stale zmniejsza się udział owego ciasta na rzecz polewy. Wirtualizacja dóbr, usług, czynności, struktur, spraw i zajęć zmniejsza w życiu udział czynnika fizycznego i substancjalnego na rzecz czynnika psychicznego i symulacyjnego. Zapowiadany super-industrializm jest industrializmem wirtualnym, bo polegającym na za-budowywaniu świadomości.

Mit kapitalizmu globalnego

Mitowi kapitalistycznego społeczeństwa globalnego i informacyjnego przeciwstawia się rzeczywistość zbiorowości ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie kontrolowanej i regulowanej. Polaryzacyjny charakter globalizacji wyraża się w podziale na globalizujących i globalizowanych³⁵⁵. Grupę globalizujących stanowią ci, którzy oddziałują na procesy globalizacyjne i z nich korzystają. Natomiast wszyscy pozostali zaliczają się do globalizowanych, którzy podlegają tym procesom i ponoszą ich koszty³⁵⁶. D. Korten pisze, że „najbardziej złowieszczy skutek kapitalizmu to stworzenie potężnej, nieczułej, globalnej machiny gospodarczej, której działania zmierzają do przekształcenia życia w zysk poprzez uszczuplenie żywego kapitału”³⁵⁷. Zauważyć jednak trzeba, że jest to machina globalnego kapitalizmu państwowego, w ramach którego załączki państwa globalnego kontrolują globalne społeczeństwo w interesie globalnych korporacji, oddziałujących za pomocą globalnego systemu finansowego.

Wbrew temu, co pisał Władysław Szymański, globalizacja to nie nawrót w ekonomii do ekonomii klasycznej – niewidzialnej ręki rynku i państwa jedynie jako nocnego stróża³⁵⁸, ale wręcz odwrotnie – rozciągnięcie na skalę globalną i podnoszenie na poziom totalny ekonomii politycznej socjalizmu pod mylącą nazwą kapitalizmu inkluzywnego.

³⁵⁴ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 197.

³⁵⁵ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 333.

³⁵⁶ Co gorsza, nawet nie zastanawiając się, gdzie podziewają się ich pieniądze, w sensie wytwarzanego przez nich bogactwa. Por. R.T. Kiyosaki, S.L. Lechter, *Kto zabiera Twoje pieniądze? Dlaczego powolni inwestorzy tracą? Co robią ci, którzy zarabiają?*, przeł. P. Dereziński, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2007.

³⁵⁷ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 71.

³⁵⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 269.

Nieliczni upodmiotowieni powtarzają rzeszom uprzedmiotowionych: „Zapomnijcie o produkcji, a także interesach ludzi pracy, społeczności lokalnych i natury. Taka właśnie jest beznadziejna logika finansowego kapitalizmu, która obecnie steruje globalną gospodarką i przynosi upadek jednego kraju za drugim. Ponieważ taka logika służy interesom przedstawicieli świata finansjery, nie należy się dziwić, że nie dostrzegają oni nawet kierunku w jakim ta machina zmierza”³⁵⁹. Globalizacja zatem nie uwalnia rynku, ale go przekreśla, gdyż ustanawia globalne monopole korporacji, trustów i koncernów. Monopole globalne utrzymują w zależności i posłuszeństwie uprzedmiotowione masy za pomocą przekonania *There is no alternative* – TINA. Skrót ten stanowi mantrę fikcyjnego plemienia Borgów – „zostaniecie zasymilowani, a opór jest daremny”. Asymilacja oznacza przeistoczenie się w twór na wpół mechaniczny i na wpół biologiczny, funkcjonujący jako bezużyteczny jeniec Borgów i pozbawiony poczucia indywidualnej tożsamości oraz zdolności do samodzielnego myślenia i działania³⁶⁰. Korten zauważa, że „w swej arogancji marksizm, jak i kapitalizm głosiły, że asymilacja rodzaju ludzkiego przez ich system jest nieunikniona”³⁶¹. Globalistyczna idea, że nie ma żadnej alternatywy, jest głęboko fałszywa. Oparcie dla niej stanowi globalny kapitalizm państwowy, wykorzystujący kapitał globalny do ustanowienia globalnego państwa socjalnego na pozostałościach i pod fasadami narodowych państw kapitalistycznych.

Wizja nowego porządku świata posiada socjalistyczną architekturę ideologiczną oraz cybernetyczną infrastrukturę technologiczną. Globalny socjalizm cybernetyczny miałby stać się najnowszym i najdoskońszszym wcieleniem marksizmu na miarę potrzeb ideologicznych oraz możliwości technicznych przy wykorzystaniu nieograniczonych zasobów ekonomicznych. E. von Kuehnelt-Leddihn wymownie stwierdza, że już niejednokrotnie „chciano stworzyć marksizm z ludzką twarzą, po czym natychmiast pojawia się pytanie, dlaczego zatem do tej pory miał zwierzęcy pysk? Odpowiedź jest bardzo prosta, ponieważ jednocześnie arogancki i nikczemny obraz człowieka autorstwa Karola Marksa nosi znamiona nie człowiecze, ale zwierzęce, a kapitalistyczna wizja człowieka, takowa nie istnieje, ponieważ gospodarka wolnorynkowa nie jest ideologią, a jedynie czystym procesem ekonomicznym bez podstaw filozo-

³⁵⁹ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 67.

³⁶⁰ Tamże, s. 126.

³⁶¹ Tamże, s. 128.

ficznych lub teologicznych”³⁶². Marksizm jest przecież „ponad wszelką wątpliwość, mimo zapewnień, że jest inaczej, oddany wszechmocnemu państwu, temu najzimniejszemu z lodowatych potworów, jak pisał Nietzsche”³⁶³. Takim jest państwo globalne, socjalne i cybernetyczne zarazem.

Kapitalizm inkluzywny

Przekonanie o globalnym zmierzchu *welfare state* (państwa dobrobytu) stanowi asumpt do zastąpienia modelu kapitalizmu ekskluzywnego modelem inkluzywnym opartym na upowszechnieniu kapitału, tyle że na socjalistycznych zasadach, nie na podstawie rosnącej roli państwowej redystrybucji, ale korporacyjnego zaopatrzenia. Założenia teoretyczne kapitalizmu inkluzywnego zarysował Louis Kelso, odwołując się do arystotelesowskiej typologii ludzkiej pracy. Według Kelso „pracę można podzielić w pierwszej kolejności ze względu na jej cel. A tym może być podtrzymywanie życia (*subsistence work*) albo rozwój cywilizacyjny (*civilization work*). Praca podtrzymująca życie jest zdefiniowana jako „wytwarzanie dóbr dla ciała, środków utrzymania, zaspokajanie potrzeb, zapewnianie komfortu i wygod w życiu”. Praca na rzecz rozwoju cywilizacyjnego jest rozumiana jako „wytwarzanie dóbr dla duszy, dóbr cywilizacji lub ludzkiego ducha, takich jak sztuka, nauka, polityka i religia. W drugim kroku pracę możemy podzielić ze względu na jej charakter: na mechaniczną lub kreatywną”³⁶⁴.

Celem rozwoju gospodarczego jest maksymalizacja możliwości wykonywania pracy na rzecz rozwoju cywilizacyjnego przez jak największą część społeczeństwa, zwłaszcza o kreatywnym charakterze. Ze względu na to rolą kapitalizmu inkluzywnego jest upowszechnienie kapitału, którym są wszystkie czynniki produkcji, inne niż ludzka praca. Pierwszym krokiem na drodze do rozwoju gospodarczego w kapitalizmie inkluzywnym jest wykonywanie przez kapitał jak największego zakresu prac mechanicznych. Jest to jednocześnie cel właściwie rozumianego postępu technicznego. Część zadań o charakterze mechanicznym uległa już automatyzacji, co obrazuje np. rosnąca liczba kas samo-

³⁶² E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 582.

³⁶³ Tamże, s. 105.

³⁶⁴ Program kapitalizmu inkluzywnego, Krzysztof Nędzyński w najnowszym numerze „Pressji” o możliwości upowszechnienia kapitału, 22 lipca 2020, <https://klubjagiellonski.pl/2020/07/22/program-kapitalizmu-inkluzywnego/>.

obsługowych, a część jest w trakcie automatyzacji, czego przykładem są autonomiczne samochody³⁶⁵.

Drugim krokiem na drodze ku kapitalizmowi inkluzywnemu, a w rzeczywistości socjalizmowi cybernetycznemu, jest maksymalne upowszechnienie własności kapitału, co ma pozwolić na pozyskanie przez obywateli odpowiednich dochodów poza pracą zarobkową, aby byli zdolni wygospodarować zasób czasu na pracę na rzecz cywilizacji. Powodem, dla którego należy skupić się na upowszechnieniu dochodów z kapitału jest to, że w świecie zachodnim już od dekad maleje udział pracy kosztem udziału kapitału w procesie wytwarzania wartości.

Ukonstytuowaniu tzw. kapitalizmu inkluzywnego ma służyć Wielki Reset, pod hasłem którego w 2020 roku odbyło się 50. Światowe Forum Ekonomiczne, poświęcone odbudowie światowej gospodarki po epidemii koronawirusa. Odbudowa ma dokonać się poprzez:

- 1) stworzenie warunków do *stakeholder capitalism* w odróżnieniu od *shareholder capitalism* – wpływ korporacji na resztę społeczeństwa,
- 2) niegenerowanie zysków dla akcjonariuszy przy zatrzymywaniu środowiska, defraudowaniu zdrowia i wykorzystywaniu pracy,
- 3) globalne inwestycje wspierające wspólne cele, takie jak zrównoważony rozwój oraz inwestowanie w środowisko przyrodnicze i społeczne,
- 4) wykorzystanie czwartej rewolucji przemysłowej, a w tym szybkiego Internetu, sztucznej inteligencji, druku 3D i automatyzacji pracy.

Na Wielki Reset wskazują już powodowane i zachodzące albo dopiero zapowiadane i planowane zmiany o zasięgu globalnym, takie jak: 1) zamykanie gospodarek, 2) inwigilowanie ludzkich zachowań, 3) przejmowanie majątku małych i średnich firm, 4) inflacyjna emisja pustego pieniądza, 5) pomniejszanie skali własności prywatnej, 6) ograniczanie możliwości dziedziczenia, 7) podnoszenie wysokości podatków, 8) uzależnianie od kosztów emisji dwutlenku węgla, 9) niszczenie klasy średniej, 10) wiązanie sieciami rozległych współzależności, 11) zadłużanie społeczeństw przy udziale władzy państwowej, 12) zapewnianie płynności obsługi długu publicznego, 13) wprowadzanie systemu finansowego bez gotówki, 14) stymulowanie bezradności z powodów glo-

³⁶⁵ Raport WEF, Schwab Foundation for Social Entrepreneurship, Deloitte, *Unlocking the Social Economy Towards an inclusive and resilient society* (Ukierunkowanie społecznej ekonomii na budowę inkluzywnego i odpornego społeczeństwa), insight report z maja 2022 roku na temat wprowadzania inkluzywnego rozwoju w lokalnych wspólnotach, budowania zielonej i cyfrowej transformacji oraz zwiększania odporności na kryzysy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Unlocking_the_Social_Economy_2022.pdf.

balnego uwikłania, 15) przytłaczanie społeczeństw kolejnymi zagrożeniami, 16) wzmaganie poczucia strachu, niepokoju i masowej histerii. 17) dążenie do zapewnienia wszystkim dochodu gwarantowanego. Wymienione efekty Wielkiego Resetu nie tylko mimowolnie zwiastują, ale wprost prowadzą do faktycznego zainstalowania, a potem formalnego zalegalizowania światowego państwa, najpierw zachowującego pozory kapitalistycznego państwa socjalno-demokratycznego, a później pozbawionego skrupułów państwa komunistyczno-totalitarnego³⁶⁶. Trzy niezbędne do tego czynniki w postaci globalnej ideologii marksistowskiej, technologii cybernetycznej i planowej gospodarki są bowiem już w fazie przyspieszonego zastosowania³⁶⁷.

Kapitalizm interesariuszy

Synonimem terminu „kapitalizm inkluzywny” jako włączający do milcząco i podejrzanie zastanawiających korzyści jest termin „kapitalizm interesariuszy” jako zaspokajający nawet bezinteresownie potrzeby każdego, kto tego oczekuje lub nawet jeszcze nie zdążył się przekonać, że na ich zaspokojenie wciąż czeka³⁶⁸. „Wpływ korporacji zniekształca

³⁶⁶ J. Kwaśniewski, *Ku rządowi światowemu?, Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, [w:] *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią COVID-19: Aspekty prawne, medyczne oraz ekonomiczne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2022, s. 77–78.

³⁶⁷ Odbywa się to pod szczytnymi włączającymi hasłami do sieci powiązań z wykorzystaniem centralnie i globalnie uzależniających narzędzi, których działanie jest nieprzerwanie monitorowane i regulowane, od samochodów pseudautonomicznych po samoloty F35, rzekomo dla dobra użytkowników, a nie z korzyścią dla dystrybutorów. Por. R.T. Kiyosaki, *Biznes XXI wieku*, przeł. N. Piñkowska, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2012.

³⁶⁸ Inżynieria zaspokajania nieuświadomianych potrzeb jest typowa dla działalności organizacji trzeciego sektora przekonujących o swej przydatności, a nawet konieczności do realizacji przedsięwzięć, nad którymi prawie nikt się nie zastanawia. Owe organizacje realizują swoje zadania podważając z jednej strony bezinteresowne angażowanie się ludzi w rzeczywiste potrzeby innych, a z drugiej zdrowe mechanizmy rynkowe kalkulacji nakładów i efektów, usprawiedliwiając swoje misje wyższymi racjami, których ani zwykli ludzie, ani podmioty gospodarcze nie dostrzegają, a nawet jeśli dostrzegają, to nie są zainteresowani ich rozwiązaniem. W praktyce ta wspaniałomyślność stała się korumpującą urzędników i terroryzującą obywateli aktywnością wspieraną przez państwo z przymusowo ściąganych danin. D. Fleszer, *Realizacja zadań publicznych przez organizacje pozarządowe. Studium administracyjnoprawne*, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2018.

poziom debaty publicznej na tematy moralne, a solidarność społeczna ulega osłabieniu w miarę powolnego zanikania instytucji apolitycznych. Kapitalizm interesariuszy zatruwa demokrację, podziały partyjne zatruwają kapitalizm, aż w końcu nie mamy ani kapitalizmu, ani demokracji”³⁶⁹. Domykający się wraz z Wielkim Resetem układ globalny jako maksymalnie rozległy i odległy od centrów ostatecznie rozstrzygających decyzji, aby miał szansę się utrzymać i dłużej trwać, nie może być jednostronny. Nie może być ani czysto liberalny, ani czysto totalitarny, lecz musi być mieszany jak pozornie kapitalistyczny, a faktycznie socjalistyczny, co oddaje określenie kapitalizm interesariuszy, jakoby wszyscy byli jego beneficjentami. Jest to możliwe, ale tylko w warunkach światowej emisji wirtualnego i dekretowanego pieniądza oznaczającej koordynację kapitału i socjału. W takim mieszanym ustroju łatwo zapewniać świadczenia na rzecz współczesnego proletariatu – prekariatu i konsumtariatu, a zarazem zabezpieczać interesy współczesnej oligarchii – kreatorów i kuratorów świata. Za pomocą globalnej podaży pieniądza możliwa staje się państwowo-socjalistyczna redystrybucja dóbr wytwarzanych w państwowo-kapitalistycznej gospodarce globalnej.

Kapitalizmem interesariuszy jest, jak pisze Magdalena Ziętek-Wielomska, nordycki model kapitalizmu zorganizowanego, charakteryzujący się „przeniesieniem władzy do podejmowania różnych strategicznych decyzji z poziomu poszczególnych przedsiębiorstw i ich właścicieli na te właśnie koordynujące instancje. To tam podejmuje się kluczowe decyzje, które następnie wdrażane są w życie przez różne podmioty kształtujące życie gospodarcze, samych przedsiębiorców, organizacje gospodarcze, branżowe, państwo, banki, uniwersytety czy inne ośrodki badawcze, jak również oczywiście media. Te instancje koordynujące mogą mieć mniej lub bardziej formalny charakter. Wcale nie muszą to być oficjalne ciała posiadające własne statuty i ściśle określone kompetencje”³⁷⁰. Tak ukształtowany i ugruntowany model gospodarczej koordynacji nadaje się do implementacji na dużych przestrzeniach gospodarczej działalności. W zamyśle Klausa Schwaba mógłby zapewne być modelem organizacji gospodarki globalnej. W gospodarce tej jak w Niemczech wiele rzeczy załatwia się za zamkniętymi drzwiami w drodze bezpośrednich uzgodnień. „Dlatego tak kluczowe

³⁶⁹ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 28.

³⁷⁰ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 123.

dla Niemców są owe sieci kontaktów, o których tak dużo pisze Schwab. Mówiąc wprost, niemiecka gospodarka opiera się na modelu oligarchicznym. Stąd też porozumienia kartelowe, o których często donosi prasa, są w Niemczech czymś absolutnie na porządku dziennym³⁷¹. Na skalę globalną, a nie tylko amerykańską takim kartelem jest przecież System Rezerwy Federalnej.

W odgórnie kontrolowanym kapitalizmie największe zagrożenie dla monopolistów stanowi, jak pisze G. Edward Griffin, nie konkurencja czy prywatny kapitał, lecz ogół społeczeństwa i jego paniki bankowe. Dlatego wyzwaniem stawianym sobie przez światowy kartel finansowy noszący miano FED od samego początku do dziś jest: „1) jak powstrzymać wpływy małych konkurencyjnych banków i dopilnować, żeby kontrola nad narodowymi zasobami finansowymi pozostała w obecnych rękach? 2) jak uczynić podaż pieniądza bardziej elastyczną, i tym samym odwrócić trend formowania nieprywatnych kapitałów, by odzyskać rynek pożyczek dla przemysłu? 3) jak połączyć skąpe rezerwy banków krajowych w jedną dużą rezerwę, co motywowałoby wszystkie banki do utrzymywania takiego samego stosunku kredytów do depozytów? 4) jeżeli wszystko to doprowadziłoby do załamania systemu bankowego, jak wtedy przerzucić straty z właścicieli banków na podatników?”³⁷². Już wielokrotnie miało to miejsce, a znamienym sposobem podejmowania decyzji w takich sprawach stały się trójstronne porozumienia, w ramach których najbardziej poszkodowana strona społeczna zawsze jest przegłosowywana. Utrzymaniu, a nawet pogłębieniu takiego stanu służy zadeklarowanie pod szyldem kapitalizmu interesariuszy, że firmy są odpowiedzialne nie tylko przed swoimi akcjonariuszami, ale także przed wszystkimi interesariuszami. „W czasach dominacji globalnego systemu gospodarczego, powodującego głębokie podziały i nierówności, Schwab ponawia wezwanie do tworzenia takiej formy kapitalizmu, która będzie działała dla dobra wszystkich, i w którym firmy nie tylko będą brały od społeczeństwa, lecz będą zdolne odpłacać za uzyskane korzyści i wywierać pozytywny wpływ na otoczenie”³⁷³. Bliski Schwabowi „niemiecko-nordycki model trójstronności opiera się na porozumieniach zawieranych pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i państwem. Na tym polega model niemieckiego kapitalizmu zorganizowanego, który

³⁷¹ Tamże, s. 122.

³⁷² G.E. Griffin, *Finansowy potwór...*, s. 30.

³⁷³ K. Schwab, P. Vanham, *Wstęp*, w: *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postępy, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, One-press, Gliwice 2022.

stał się dominującym modelem powojennych Niemiec³⁷⁴. Do tego także sprowadził się model niemieckiej społecznej gospodarki rynkowej, przyjętej także w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³⁷⁵.

Nowa ekonomia trzeciej drogi

Na scenariusz wielkoresetowego wycofania kapitalizmu i zaprowadzania socjalizmu, a potem komunizmu i faszyzmu, wskazują poważni autorzy korzystający z tzw. wiedzy wyprzedzającej, do których należał Joseph Schumpeter. Pisał on, że ostatnim etapem zastępowania kapitalizmu przez socjalizm będzie wprowadzenie przez rząd kontroli kapitału przy okazji wielkiego kryzysu finansowego. Jak komentuje go Rickards, „rozważania Schumpetera na temat socjalizmu kończą się mrozącym krew w żyłach epilogiem – opisem zdradziecko śliskiego zbrodniczego, po którym socjalizm może się osunąć w faszyzm po ugruntowaniu centralnego planowania, ustanowieniu powiązań pomiędzy wielkim biznesem a rządem, i ujednoliceniu partii politycznych”³⁷⁶.

Kolejna nowa ekonomia cechuje się rezygnacją ze wskaźników rynkowych na rzecz wytycznych ideowych. Zakłada ona utopijne społeczeństwo: bezpłciowe, bezrasowe, bezklasowe i bezkulturowe. Oznacza zarazem dystopijne społeczeństwo bez tożsamości, bez podmiotowości i bez przyszłości. Prowadzi do niego idealistyczna teoria obfitości dóbr odgórnie rozdzielanych, która w praktyce prowadzi do ekstremalnego niedoboru wszystkiego, rekompensowanych gwałtownymi wybuchami i pacyfikowanych zdecydowanymi interwencjami służb. W prostej linii prowadzą do tego świadczenia socjalne finansowane z rujnąjących całe społeczeństwo przymusowych obciążeń podatkowo-ubezpieczeniowych skierowanych przeciw własności, oraz obostrzeń administracyjno-policyjnych skierowanych przeciw wolności. Ustanowienie nowej ekonomii dokonuje się w ramach nowych łądów ustanawianych pod pretekstami pandemii czy wojen oraz w następstwie wywoływanych przez nie kryzysów wyrażających się w inflacji i stagnacji.

³⁷⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 122.

³⁷⁵ Zgodnie z nim „spoteczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1999 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

³⁷⁶ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 210.

Aktywni przedsiębiorcy są dziś wypierani przez pasywne fundusze: BlackRock, Vanguard, State Street, Fidelity i T.Rowe. Fundusze te poprzez pakiety akcji posiadają siebie nawzajem, a w ten sposób działają jako skonsolidowana sieć, za którą stoją ci sami, ukryci w cieniu właściciele, ulokowani na szczycie piramidy władzy albo blisko niego³⁷⁷. Fundusze posiadają większość udziałów we wszystkich wielkich korporacjach niezależnie od branży, w tym w: sieciach handlowych, koncernach medialnych, korporacjach informatycznych i przedsiębiorstwach farmaceutycznych. W ten sposób prawie wszystkie wielkie korporacje mają dziś tych samych właścicieli.

Już w 2018 roku Grzegorz Kołodko w artykule pt. *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*³⁷⁸ dementował, że państwa mają do wyboru tylko dwie drogi, pokazując, a może i zachwalając chiński model. W Chinach przecież nie panuje ani sam socjalizm, ani sam kapitalizm. Udaje się tam eliminować właściwe socjalizmowi niedobory, a zarazem generować właściwe kapitalizmowi nadwyżki. Już od lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy powstawały w Chinach specjalne strefy ekonomiczne, dokonuje się wewnętrzna konwergencja, gdzie elementy socjalizmu przenikają się z elementami kapitalizmu, tworząc nową jakość. Głównie pod wpływem zmian technologicznych ukształtował się socjalistyczny kapitalizm, albo odwrotnie – kapitalistyczny socjalizm. Z tego względu zdaniem Kołodko dylemat „socjalizm albo kapitalizm” jest fałszywy. „Chiny wchodzą na ścieżkę gospodarczego rozwoju przez nowy pragmatyzm. Neoliberalizmu tam prawie nie ma, skorumpowanego kapitalizmu państwowego coraz mniej, choć cały czas za dużo. Natomiast wątków związanych z nowym pragmatyzmem coraz więcej. Nikt bowiem na taką skalę i z takimi globalnymi konsekwencjami nie potrafił równie skutecznie odgrywać potęgi niewidzialnej ręki rynku z niewidzialną ręką państwa”³⁷⁹. Wielki Reset ma zatem przywrócić socjalizm wszczepiając go w działający jeszcze kapitalizm. Planiści nowego porządku światowego, chociaż są pod wrażeniem ideologii socjalistycznych, muszą z konieczności tolerować pewne elementy ekonomii kapitalistycznej, aby system nie upadł pod naciskiem absurdów, dokładnie tak jak mogło to

³⁷⁷ J. Biątek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 253–254. Dane według <http://money.cnn.com> oraz <http://stockzoa.com>.

³⁷⁸ G. Kołodko, *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*, „*Ekonomista*” (2018) nr 6, s. 633–663.

³⁷⁹ Cytat za S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 114.

mieć miejsce w ZSRR w latach dwudziestych, kiedy na krótko i tylko z konieczności Lenin ogłosił tzw. NEP – Nową Politykę Ekonomiczną. Odrodzona w niewielkim stopniu inicjatywa i udzielone wsparcie z zewnątrz zapobiegły całkowitej katastrofie rewolucyjnego eksperymentu bolszewików. Nauczeni ich doświadczeniem globalni bolszewicy nie chcą ryzykować wprowadzając nazbyt destrukcyjny ustrój.

Chiński – konfucjański system polityczny jest „oparty na harmonii, współdziałaniu i konsensusie, w przeciwieństwie do Zachodu preferującego szczególnie od wieku oświecenia i rewolucji przemysłowej konkurencję, współzawodnictwo i antagonizmy”³⁸⁰. Góralczyk pisze: „My mówimy albo socjalizm, albo kapitalizm, nie ma trzeciej drogi, a oni mówią inaczej – socjalizm o chińskiej specyfice, czyli wymieszanie realnego socjalizmu i konfucjanizmu, jak i socjalizmu z kapitalizmem, a nagrodę Nobla dostanie ten, kto wyliczy, ile tam jest jednego, a ile drugiego”³⁸¹. T. Wróblewski mówi o tym, że likwidacja ubóstwa, czy bezdomności musiałaby oznaczać likwidację kapitalizmu, a to musiałoby oznaczać jeszcze większe problemy produkcji i utrzymania. Państwowy interwencjonizm sprawia, że rośnie przestrzeń żebracza i socjalna redystrybucja, dominuje nad kapitalizmem i nie daje szans wyjścia z ubóstwa³⁸².

Scenariusz obalenia kapitalizmu

Na scenariusz obalenia kapitalizmu wskazuje pośrednio Nouriel Roubini, pisząc, że nagromadzenie długów prywatnych i publicznych okaże się niebawem nie do utrzymania. Twierdzi on, jak pisze Krajski, że „wzrost stymulowany poprzez globalizację, migrację i technologię do-

³⁸⁰ B. Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 28.

³⁸¹ Tamże.

³⁸² W warunkach globalnego usieciowienia na zarządzanie kryzysami ma pozwalać nowy – mieszany ustrój dla świata oraz światowa ekonomia nowego pragmatyzmu. Jednym z głównych światowych liderów ustroju mieszanego jest Grzegorz Kołodko, uprawiający tzw. nowy pragmatyzm, jak się podaje heterodoksyjną teorię ekonomii o charakterze paradygmatycznym, co oznacza porzucenie ortodoksji ekonomicznej na rzecz tego, co może być użyteczną podstawą dla rozwiązywania faktycznych problemów społeczno-gospodarczych. Nowy pragmatyzm poszukuje kompromisu między polityką gospodarczą państw narodowych a polityką prowadzoną na poziomie regionalnym i globalnym. Wytapiająca się z nowego pragmatyzmu ekonomia przyszłości tworzy i daje politykom narzędzia zapobiegania jeszcze większym kryzysom.

prowadził do pogłębienia nierówności dochodów i majątków, co z kolei wiedzie do niepokojów społecznych”³⁸³. W rezultacie na całym świecie tradycyjnej demokracji liberalnej zagraża radykalny populizm albo ze strony skrajnej lewicy, albo skrajnej prawicy. Nie może być, aby ten sprzeciw nie był przewidziany i wkalkulowany w całe globalistyczne przedsięwzięcie. Po sfrustrowanych, a zarazem zdezorientowanych masach nie można spodziewać się niczego innego, jak prostych sposobów odreagowania na niedolę i niesprawiedliwość. W całej mechanice globalizacyjnych zmian im gwałtowniejsze reakcje sprzeciwu i buntu, tym lepiej, gdyż zmaganie o nowy porządek świata wchodzi na wyższy poziom. Oznaki radykalnego i rozległego oporu, najlepiej z rozlewem krwi, są najlepszym uzasadnieniem dla stosowania silniejszych środków przymusu bezpośredniego – policyjnego, i pokretnych metod przymusu pośredniego – propagandowego, zwłaszcza w warunkach pełnej kontroli aparatu administracyjno-policyjno-wojskowego oraz instrumentarium medialno-informacyjno-rozrywkowego. Kluczowe segmenty aparatu przymusu bezpośredniego – siłowego, oraz instrumentarium przymusu pośredniego – propagandowego, na całym świecie są z informatyzowane, a zarazem zideologizowane w sposób pozwalający na posługiwanie się nimi przez inżynierów (technologów), sponsorów (finansistów) i architektów (ideologów) globalnych zmian.

Z ekonomicznego punktu widzenia Wielki Reset oznacza nieuchronne załamanie światowego systemu finansowego, które jest już od dawna zapowiadane i przygotowywane, tak aby w nowym światowym porządku mogli nadal dominować ci, którzy do tego załamania doprowadzili. Sytuacja nasilających się obecnie zmagających globalnych, określanych już mianem trzeciej wojny światowej, przypomina tę, jaka miała miejsce w trakcie drugiej wojny światowej. M. Zamorski, K. Komenda i R. Przekora piszą, że „kryzys finansowy 2008 roku, podobnie jak wielki kryzys roku 1929, wstrząsnął światową gospodarką, stawiając przed globalnymi decydentami poważny problem globalnego krachu. System dolara jako waluty światowych rezerw, korzystny dla różnych światowych graczy od USA, przez Chiny, aż po państwa arabskie groził załamaniem. Przy czym fakt, że do załamania takiego dojdzie, był oczywisty, co najmniej od początku lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy USA wycofały się z parytetu złota. Wraz z końcem zimnej wojny stało się jasne, że nowy ład musi zostać zbudowany i kryzys 2008 roku był jednym z koniecznych kroków ku niemu. Po-

³⁸³ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 105.

dobnie jak wielki kryzys stanowił preludium drugiej wojny światowej. Skutecznym rozwiązaniem w tym wypadku był kontrolowany upadek i takie przebudowanie systemu, aby był w stanie działać w zmodyfikowanej formie, przynosząc wciąż korzyści jego twórcom. Do tego potrzebna była jednak recesja, porównywalna z tą, jaka nastąpiła po drugiej wojnie światowej. To właśnie druga wojna pozwoliła zawrzeć porozumienie z Bretton Woods i stworzyć system finansowy, na straży którego stały Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Ta sama wojna pozwoliła uruchomić plan Marshalla, który zapewnił Stanom Zjednoczonym bezprecedensowy powojenny wzrost i światową hegemonię³⁸⁴. Stały się one bowiem po wojnie posiadaczem 80% światowych rezerw złota, na bazie którego zdołały narzucić światu swoją walutę jako rozliczeniową i rezerwową. Początkowo miała ona obowiązywać przez 15 lat, gdyż przez ten okres miała posiadać pokrycie w złocie. Mimo że później straciła to pokrycie i zaniechano jej wymiany na złoto, nadal obowiązuje, ale tylko ze względu na dominującą pozycję USA na świecie. Wraz ze słabnięciem tej dominacji, rysuje się, a nawet realizuje nieuchronne widmo odejścia od systemu dolarowego na rzecz jakiegoś innego. Oznacza to globalną rewolucję gospodarczą zmierzającą do wprowadzenia pieniądza cyfrowego, w pełni kontrolowanego przez rządowe i ponadrządowe instytucje finansowe, a nie stymulowanego przez krajową, czy światową kondycję rynkową. Efektem resetu będzie więc wyłączenie rynku jako swobodnego miernika wartości oraz regulatora podaży i popytu. W ten sposób gospodarka krajowa i światowa, mniej lub bardziej rynkowa – kapitalistyczna (swobodnie kształtowana), stanie się całkowicie państwowa – socjalistyczna (centralnie planowana). Tak ukonstytuowany komunizm światowy przekroczy swym radykalizmem i dramatyzmem wszystkie dotychczasowe eksperymenty komunistyczne z tego prostego powodu, że nie będzie posiadał przeciwdziałającego mu konkurenta, jakim był wcześniej kapitalizm wolnego świata. W świetle oficjalnych wypowiedzi, głośnych deklaracji i przygotowywanych regulacji ten antykapitalizm stanowi próbę ekonomicznego i politycznego zniszczenia świata, chociaż przedstawiany jest jako wysiłek na rzecz jego ocalenia. Dziś Great Reset analogicznie jak New Deal prezentowany jest w kategoriach ratunku dla świata. Zdaniem Waltera Williamsa „Amerykanie są błędnie uczeni, że Nowy Ład Roosevelta ocalił naszą gospodarkę. Ten trend dotyczy większości nauczycieli akademickich, wliczając w to

³⁸⁴ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset...*, s. 51.

ekonomistów na uniwersytetach”³⁸⁵. Aby ograniczyć fałszywe przesłanie takiego trendu w stosunku do Wielkiego Resetu, otwartej weryfikacji wymaga hipoteza wycofania kapitalizmu. Thomas E. Woods w pracy pt. *Niepoprawny politycznie przewodnik po amerykańskiej historii*³⁸⁶ pisał, że „to nie legislacja ekonomiczna ani druga wojna światowa, ale powrót do normalności po wojnie i brak niepewności charakteryzującej działalność gospodarczą w latach rządów Roosevelta doprowadziły do zakończenia wielkiego kryzysu. Dobra koniunktura powróciłaby dużo szybciej, gdyby nie zgubne i głupie zasady Hoovera i Roosevelta”³⁸⁷. Dziś zaś nie wydaje się rozsądnym powierzać losy swoje i świata tym, którzy znani są z tego, że potrafią „zastanawiać się w luksusowych ośrodkach narciarskich jak uczynić świat lepszym miejscem”³⁸⁸. Spustoszenie polega na tym, że „o tym, co jest dobre dla naszego społeczeństwa, decyduje niewielka grupa inwestorów i prezesów firm, a nie procedury naszej demokracji. Ten nowy trend doprowadził do poważnej zmiany kulturowej w Ameryce. To nie tylko rujnowanie firm, to polaryzacja naszej polityki, to skłócanie naszego kraju aż do momentu osiągnięcia punktu krytycznego”³⁸⁹. Ten krytyczny moment oznacza wycofanie kapitalizmu jako źródła bogactwa państwa jako gwaranta bezpieczeństwa, oraz zmarginalizowanie wiary jako sensu przyszłości.

5. Hipoteza absolutnej dominacji

Absolutna dominacja – absurd czy hipoteza

Abstrahując od dość obszernej literatury na temat absolutnej dominacji, rodzi się zasadnicza antynomia absurdu zasadzającego się na apriorycznym założeniu niemożliwości oraz hipotezy wynikającej z potrzeby aposteriorycznej weryfikacji rzeczywistości. W punkcie wyjścia anty-

³⁸⁵ M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 46.

³⁸⁶ T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington, D.C. 2004.

³⁸⁷ Tłumaczenie za M. Morano, *Zielone oszustwo...*, s. 41.

³⁸⁸ V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy...*, s. 14.

³⁸⁹ Tamże, s. 15.